

Szymon Czajkowski, Ewa Malchrowicz-Moško, AWF w Poznaniu

Dziedzictwo polskiego Londynu epoki wczesno- i średniowiktoriańskiej oraz możliwości jego wykorzystania we współczesnej turystyce kulturowej

Słowa kluczowe: Londyn, emigracja, dziedzictwo, historia, turystyka

Streszczenie: Celem artykułu jest zaprezentowanie najważniejszych miejsc związanych z obecnością Polaków w stolicy imperium brytyjskiego od początku lat 30-tych do końca lat 70-tych XIX w., przedstawienie materialnych pozostałości po polskiej diasporze oraz analiza możliwości ich wykorzystania dla potrzeb współczesnej turystyki kulturowej. Artykuł rozpoczyna prezentacja poszczególnych dzielnic wiktoriańskiego Londynu z perspektywy dziejów polskiej emigracji. Następuje opisanie miejsc istotnych z punktu widzenia historii Polaków na obczyźnie. Jednocześnie wyszczególniony zostaje stan zachowania poszczególnych zabytków materialnych. Druga część tekstu poświęcona jest odpowiedzi na pytania dotyczące możliwości wykorzystania zaprezentowanego dziedzictwa przy organizacji podróży kulturowych. Przedstawione zostały postulaty dotyczące umiejętnego tworzenia produktów turystycznych odwołujących się do losów polskiej diaspory w XIX w. Ujęte zostały także sugestie dotyczące dalszych badań historycznych na temat dziejów emigracji w stolicy Wielkiej Brytanii i możliwości ich praktycznego zastosowania we współczesnej turystyce.

Wstęp

Wyjaśniając przyczyny podjęcia prac badawczych na temat dziejów polskiej obecności w Londynie warto zaznaczyć, iż w przypadku niniejszej pracy wiele kluczowych dla niej pytań nie narodziło się nad Tamizą lecz nad Sekwaną. Powszechnie wiadomo, iż Paryż jest jednym z najpopularniejszych miejsc na turystycznej mapie świata. W stolicy Francji z całą pewnością istnieją warunki do uprawiania praktycznie wszystkich form turystyki kulturowej, w tym podróży, których celem jest poznanie miejsc istotnych z punktu widzenia historii czy sztuki. Również osoby z Polski wśród paryskich ulic bez większych problemów znajdą miejsca ważne dla dziejów własnego narodu. W tej perspektywie miasto nad Sekwaną szczególne znaczenie zyskało w okresie utraty przez Rzeczpospolitą niepodległości, kiedy to stało się stolicą polskiej emigracji, która jako jedyna w historii uznana została za wielką [Marchlewicz 2008, s. 17]. Turyści zafascynowani dziejami i kulturą naszego narodu z pewnością będą chcieli odwiedzić takie miejsca jak chociażby Hotel Lambert, Biblioteka Polska czy grób Chopina.

W XIX w. również inna europejska stolica – Londyn – miała niebagatelne znaczenie z punktu widzenia organizacji życia polskiej diaspory. Stolica Wielkiej Brytanii zaraz po Paryżu najczęściej udzielała schronienia naszym rodakom, a kilkakrotnie w przeciągu XIX w. to właśnie Londyn stawał się centrum polskiego życia emigracyjnego. Dlatego należy się zastanowić: czy obecnie nad Tamizą znajdziemy miejsca, które dla polskiego turysty kulturowego [Mikos v. Rohrscheidt 2010, ss. 51-57] będą równie interesujące co przestrzeń nad Sekwaną?

Jeśli chodzi o ramy czasowe niniejszej pracy, to będzie nas interesować okres od początku lat 30-tych do końca lat 70-tych XIX w. Były to lata wzmożonej migracji związanej z dwoma wielkimi insurekcjami narodowymi oraz początek wyjazdów Polaków na zachód powodowanych chęcią polepszenia swojej sytuacji ekonomicznej. Periodyzując dzieje Wielkiej Brytanii rzeczony czas nazywa się kolejno epoką wczesno- i średniowiktoriańską [Wood 1982, ss. 175-273; Zins 2009, ss. 285-315]. Nie zostanie podjęta próba

przeanalizowania sytuacji Polaków w Londynie w przeciągu całego panowania królowej Wiktorii, aż do jej śmierci w 1901 r., ponieważ w omawianym okresie, głównym powodem wyjazdów była sytuacja polityczna, a bezpośrednią ich przyczyną upadek kolejnych powstań narodowych. Z kolei pod koniec XIX w. emigracja polityczna została zastąpiona migracją zarobkową, której przyczyny miały charakter ekonomiczny. Zmieniła się wówczas ponadto struktura i liczebność londyńskiej diaspory, dlatego też badania nad historią polskiej emigracji w epoce późnowiktoriańskiej trzeba raczej potraktować osobno.

Dzieje Polaków na Wyspach Brytyjskich w interesującym nas przedziale czasowym były obiektem badań wielu wybitnych naukowców¹. Jednakże koncentrowali się oni przede wszystkim na historii politycznej. Materialnym śladom polskiej obecności w Londynie na przestrzeni dziejów przyglądała się z kolei Krystyna Kaplan [Kaplan 2006], której praca bez wątplenia istotnie przyczyniła się do upowszechniania losów Polaków w stolicy Wielkiej Brytanii lecz ma ona charakter popularnonaukowy i nie wyczerpała wszystkich możliwych wiadomości dla poszczególnych okresów, w tym dla interesujących nas etapów epoki wiktoriańskiej.

Na podstawie źródeł, a także korzystając z ustaleń historyków przedstawione zostaną miejsca, które w przestrzeni XIX-wiecznego Londynu zajmowali Polacy. Wskażemy, które dzielnice, skwery czy ulice stanowiły centrum życia emigracyjnego oraz gdzie znajdowały się wówczas najważniejsze instytucje z punktu widzenia naszych rodaków. Na końcu należy pokusić się także o próbę odpowiedzi na pytanie: czy te miejsca można wykorzystać dla potrzeb współczesnej turystyki kulturowej?

1. Polski Londyn epoki wczesno- i średniowiktoriańskiej

1.1 Polskie ślady w Belgravii, Mayfair i St. James's

Poddając analizie materiały związane z obecnością Polaków w stolicy Wielkiej Brytanii można zauważyć, iż w XIX w. ich losy były związane zarówno z ekskluzywnymi dzielnicami zachodniego Londynu, jak i – z zamieszkałymi przez biedotę – wschodnimi częściami miasta. W pierwszej kolejności omówione zostaną adresy Polaków znajdujące się w prestiżowej części metropolii nad Tamizą.

Jak już wspomiano, kluczową pobudką przy podejmowaniu decyzji o emigracji, dla wielu Polaków był aspekt polityczny. W omawianym przedziale czasowym, stolica Wielkiej Brytanii – na dłuższe bądź krótsze okresy – stawała się główną siedzibą wszystkich ważniejszych polskich organizacji politycznych. W początkach omawianego okresu, tj. w latach 30-tych i 40-tych XIX w. największą aktywność wykazywali konserwatyści zgrupowani wokół Adama Jerzego Czartoryskiego. Obszarem ich działań były głównie bogatsze dzielnice, znajdujące się w wówczas w zachodniej części Londynu. Tamże bezpośrednio po upadku powstania listopadowego mieszkał sam książę Adam, który na swoją siedzibę wybrał dom pod adresem Mad(d)ox Street 35 w eleganckiej dzielnicy Mayfair [Skowronek 1994, s. 329]. Co prawda już w 1832 r. A. J. Czartoryski przeniósł się do Paryża

¹ Ostatnimi laty istotny wkład do badań historycznych wniosły publikacje Krzysztofa Marchlewicza, którego zainteresowania naukowe krążyły głównie wokół brytyjskiej gałęzi Wielkiej Emigracji oraz angielskich środowisk polonofilskich. Wcześniej na temat Polaków na Wyspach Brytyjskich w XIX w. pisali również Jan Dąbrowski (1962, *Polacy w Anglii i o Anglii*, Kraków), Sławomir Kalembka (2003, *Wielka Emigracja 1831-1863*, Toruń) czy Wojciech Lipoński (1978, *Polska a Brytania 1801-1830*, Poznań). Wiedzę na temat działalności politycznej polskich uchodźców zawdzięczamy m.in. Eugeniuszowi Wawrzakowiczowi (1919, *Anglia a sprawa polska 1813-1815*, Warszawa) i Radosławowi Żurawskiemu vel Grajewskiemu (1999, *Działalność księcia Adama Jerzego Czartoryskiego w Wielkiej Brytanii 1831-1832*, Warszawa), którzy swoich publikacjach koncentrowali się przede wszystkim na środowisku konserwatystów. Lewej stronie polskiej sceny politycznej w Wielkiej Brytanii przyglądali się z kolei Peter Brock (1958, *Z dziejów wielkiej emigracji w Anglii*, Warszawa), Wisława Knapowska (1955, *Lud Polski – Gromada Rewolucyjna Londyn*, Warszawa), Helena Rządowska i Adam Sikora (1974, *Gromady Ludu Polskiego*, Warszawa). Inny charakter mają prace Karoliny Grodzkiej, w których autorka wyszczególniała miejsca nad Tamizą, gdzie pochowani zostali przedstawiciele polskiej emigracji.

ale w okresie międzypowstaniowym wielokrotnie odwiedzał Londyn, gdzie na stałe mieszkało wielu jego polskich współpracowników, a także grono angielskich polonofilów. Kilkanaście lat później z obszarem Mayfair związane były również losy innego przedstawiciela elity polskiej emigracji w XIX w., mianowicie Pawła Edmunda Strzeleckiego, który po zakończeniu swoich podróży badawczych w 1843 r. zyskał w imperium brytyjskim powszechne uznanie i sławę. Osiadłszy wówczas w Londynie, polski podróżnik został m.in. wyróżniony przez królową Wiktorię Orderem Łaźni, tytułem Rycerza Orderu św. Michała i św. Jerzego, a także uhonorowany doktoratem honoris causa przez uniwersytet w Oxfordzie. P. E. Strzelecki zmarł w 1873 r. w swoim domu przy Savil(l)e Row 23 [Słabczyński 1957, ss. 258-274], a następnie został pochowany na londyńskim cmentarzu Kensal Green Cemetery [Grodziska 1995, ss. 59-60]. Obecnie prochy wybitnego badacza znajdują się w Krypcie Zasłużonych Wielkopolan w Kościele św. Wojciecha w Poznaniu.

Prócz Mayfair, inną częścią zachodniego Londynu ważną dla polskich emigrantów – a przede wszystkim z punktu widzenia wspomnianego wcześniej konserwatywnego otoczenia A. J. Czartoryskiego – była dzielnica St. James's. W liście Leonarda Niedźwieckiego z dnia 6 kwietnia 1836 r. znajduje się opis obchodów świąt wielkanocnych organizowanych dla londyńskich współpracowników Hotelu Lambert, które miały miejsce *u księcia Adama Jerzego Czartoryskiego na ulicy Pall Mall N°63 w Londynie* [Niedźwiecki 2009, s. 69]. Wybór tego adresu z pewnością nie był przypadkowy, ponieważ w jego pobliżu znajdowało się jedno z najistotniejszych miejsc z punktu widzenia dziejów polskiej emigracji w Londynie. Dokładniej, na Duke Street, St. James's pod numerem 10, w kamienicy o nazwie „Sussex Chambers” mieściła się siedziba Literackiego Towarzystwa Przyjaciół Polski (Literary Association of the Friends of Poland – dalej LAFP), która ściśle współpracowała ze środowiskiem polskich konserwatystów. Asocjacja zrzeszała Brytyjczyków zaangażowanych w działania na rzecz odzyskania przez Polskę niepodległości, a także w bezpośrednią pomoc polskim uchodźcom. Skupiała ona wielu brytyjskich działaczy społecznych, polityków czy ludzi kultury jak chociażby poetę Thomasa Campbella czy jednego z najśłynniejszych literatów epoki wiktoriańskiej Charlesa Dickensa [Marchlewicz 1996, ss. 591-594]. Członkowie LAFP starali się wykorzystać swoje kontakty w rządzie i w parlamencie w walce o przyznanie Polakom wsparcia finansowego. Ponadto poprzez organizację licznych wydarzeń kulturowych, a także tworzenie materiałów prasowych starali się przypomnieć Londyńczykom o sprawie polskiej. Mimo, iż LAFP współpracowało głównie z polskimi konserwatystami, to budynek „Sussex Chambers” przez lata był centrum życia uchodźczego dla ogółu polskiej emigracji w Londynie [Marchlewicz 2001, s. 77]. Niestety kamienica będąca siedzibą asocjacji nie zachowała się do dnia dzisiejszego.

W gronie Londyńczyków zaangażowanych w działalność na rzecz Polaków, na szczególne uznanie zasługuje wieloletni lider LAFP lord Dudley Coutts Stuart. Ten brytyjski polityk ze względu na swoje oddanie sprawie był określany m.in. mianem spiritus movens wszelkich ówczesnych działań propolskich². Londyńską siedzibę D. Couttsa Stuarta stanowił dom przy Wilton Crescent 16, w ekskluzywnej dzielnicy Belgravia [Marchlewicz 2001, s. 221].

W opisywanych zachodnich częściach miasta, w 1848 r. mieszkał także Fryderyk Chopin, który ze względu na pogarszający się wówczas stan zdrowia wielokrotnie zmieniał miejsce swojego zamieszkania. Zawsze były to jednak domy w znakomitych dzielnicach Londynu jak wyszczególnione wcześniej Mayfair czy Belgravia. W tej drugiej, niedaleko wspomnianego adresu lorda D. Couttsa Stuarta 27 czerwca 1848 r. miał miejsce pierwszy londyński koncert F. Chopina. Budynek na Eaton Place zachował się do dnia dzisiejszego i pod numerem 99 możemy odnaleźć skromną niebieską tablicę, upamiętniającą występ

² Obszerną monografię na temat polityki D. Couttsa Stuarta na rzecz odzyskania przez Polskę niepodległości i poprawy warunków bytowych polskich emigrantów w Wielkiej Brytanii, stanowi publikacja K. Marchlewicza [2001].

polskiego pianisty [Jachimecki 1937, s. 424; Broniecki 1987, s. 118; Kaplan 2006, ss. 43-45 i 91-93]. Na obszarze Belgravii uznanie wymagającej angielskiej publiczności zyskała również inna wyrazista polska artystka Helena Modrzejewska, której sceniczny debiut na Wyspach Brytyjskich w 1880 r., miał miejsce na deskach Court Theatre [Siedlecki 1990, s. 102; Kaplan 2006, ss. 81-82]. Niestety budynek, będący świadkiem sukcesów polskiej aktorki nie dotrwał do naszych czasów i na jego miejscu przy Sloane Square powstał nowy gmach Royal Court Theatre.



Ryc. 1. Dom na Eaton Place 99 – miejsce pierwszego publicznego występu F. Chopina na Wyspach Brytyjskich

Źródło: fot. S. Czajkowski

Jak widzimy zachodnia część Londynu była miejscem zamieszkania i działalności lepiej sytuowanych przedstawicieli XIX-wiecznej emigracji. W epoce średniowiktoriańskiej Belgravia, Mayfair czy St. James's stały się miejscem działalności najbardziej uznanych polskich artystów czy badaczy. Pomimo międzynarodowej sławy F. Chopina, H. Modrzejewskiej czy P. E. Strzeleckiego, to z perspektywy interesu ogółu polskich emigrantów, zachodnie dzielnice Londynu miały większe znaczenie we wcześniejszych etapach omawianego okresu. W latach 30-tych i 40-tych XIX w. w eleganckich dzielnicach miasta spotykali się politycy związani z konserwatywnym skrzydłem diaspory, którzy najczęściej wywodzili się z zamożnych arystokratycznych domów bądź znajdowali się pod opieką emigracyjnych elit. Jedynie najzamożniejsi przedstawiciele polskiej emigracji mogli pozwolić sobie na wynajem domów wśród angielskiej arystokracji, lecz parafrazując słowa sir Winstona Churchilla był to czas kiedy „tak wielu zawdzięczało tak wiele tak niewielu” [Kaplan 2006, s. 30]. Działaniom A. J. Czartoryskiego, lorda D. Couttsa Stuarta czy LAFP zawdzięcza się zainteresowanie sprawą polską ówczesnej opinii publicznej oraz wprowadzenie jej do porządku obrad brytyjskiego parlamentu. Dzięki jednej z takich debat, w 1834 r. udało się wywalczyć przyznanie weteranom powstania listopadowego grantu

wypłacanego przez rząd Jego Królewskiej Mości³ (dalej JKM), dystrybuowanego praktycznie do końca XIX w. [Marchlewicz 2008, s. 55]. Mimo, iż w początkach epoki wiktoriańskiej, więcej Polaków mieszkało w pobliżu Soho Square czy Tottenham Court Road [Marchlewicz 2008, s. 38], to dla jakości polskiego życia emigracyjnego, w latach 30-tych i 40-tych większe znaczenie miały nieliczne „polskie” zabudowania w zachodnim Londynie.

1.2. Zawsze emigranckie Soho

Mimo, iż aktywność polityczna i twórczość artystyczna są najlepiej przebadanymi aspektami działalności Wielkiej Emigracji, to należy pamiętać, iż rzesza Polaków przebywających w XIX w. za granicą, nie zajmowała się żadną z tych dziedzin, a swoje wysiłki koncentrowała przede wszystkim na zapewnieniu sobie środków na utrzymanie. Analizując informacje zawarte w corocznych raportach LAFP (Report of the Annual General Meeting of the London Literary Association of the Friends of Poland), zauważymy iż najwięcej sklepów, firm i przedsiębiorstw prowadzonych w wiktoriańskim Londynie przez przybyszów z Polski, znajdowało się w dzielnicy Soho. W tym momencie naszą narrację musimy nieco przenieść w kierunku północno-wschodnim. Tamtejsza część metropolii była bardzo popularna wśród polskiej emigracji w XIX w., a koszty życia były zdecydowanie niższe niż na zachodzie Londynu. Co więcej Soho już wówczas posiadało silnie emigracyjny charakter [Ackroyd 2011, ss. 554-558], dlatego było miejscem często wybieranym przez mniej zamożnych przedstawicieli polskiej diaspory. Co więcej była to lokalizacja stosunkowo blisko bogatszych dzielnic Londynu, w których znajdowały się instytucje istotne z punktu widzenia polskich uchodźców, jak chociażby wspomniane wyżej LAFP [Marchlewicz, 2008, s. 38].

Polacy, którzy w pierwszych dekadach panowania królowej Wiktorii prowadzili w Soho własną działalność gospodarczą pracowali m.in. jako szewcy – *bootmaker(s)*, *ladies' shoemakers*, krawcy – *tailor(s)*, introligatorzy – *stationers and bookbinders* czy też jako kupcy zbożowi – *corn dealer(s)* [Report of the (...) (9th, 10th, 11th, 13th) Annual General Meeting of the (...) London Literary Association of Friends of Poland 1841, 1842, 1843, 1845]. Badając materiały źródłowe pochodzące z epoki można odnieść wrażenie, iż wśród zabudowań Soho najważniejszym miejscem dla polskiej emigracji była niewielka ulica Ryder's Court przy Leicester Square. Znajdowało się tam wówczas kilka przedsiębiorstw prowadzonych przez Polaków [Report of the (...) (9th, 10th) Annual General Meeting of the (...) London Literary Association of the Friends of Poland 1841, 1842], a wśród nich sklep tytoniowy Józefa Michalskiego. Od połowy lat 30-tych do końca lat 60-tych XIX w. było to jedno z najważniejszych miejsc na mapie polskiego Londynu epoki wczesno- i średniowiktoriańskiej. Mimo daleko posuniętej inwigilacji ze strony rosyjskiej policji carskiej i jej agenta Juliana Bałaszewicza [Potocki 1973], trafika J. Michalskiego przez wiele lat była punktem spotkań polskich uchodźców, a jej właściciel stał się jednym z nieformalnych przywódców polskiej emigracji [Grodziska 1995, s. 99 i 144; Marchlewicz 2008, ss. 38-39].

Jak już wspomniano, z analizy dostępnych materiałów wynika, iż w XIX w. największa ilość polskich przedsiębiorstw w Londynie prawdopodobnie znajdowała się w granicach dzielnicy Soho. Omawiając znaczenie tej części miasta dla dziejów polskiej diaspory warto wspomnieć, iż na początku epoki wczesnowiktoriańskiej w jej granicach tworzył znamienity polski muzyk Apolinary Kątski. Polski skrzypek mieszkał wraz z rodziną na ulicy Firth Street pod numerem 5 [Niedźwiecki 2009, s. 363]. Co prawda dorobek artystyczny A. Kątskiego został nieco zapomniany przez następne pokolenia, to jednak w latach 30-tych XIX w. był on uznany za cudowne dziecko, obdarzone niespotykanym talentem muzycznym. Jako nastoletni chłopak występował kilkakrotnie przed królową Wiktorią, w tym także w dniu jej koronacji,

³ Wówczas królem Wielkiej Brytanii był jeszcze Wilhelm IV Hanowerski [Zins 2009, s. 281].

a o słabości młodej wówczas władczyni imperium brytyjskiego do polskiego skrzyпка pisał m.in. w swoich listach L. Niedźwiecki [2009, ss. 372-373].

Tak więc, w źródłach z epoki znajdują się liczne informacje o różnych aspektach życia uchodźczego polskiej emigracji na obszarze londyńskiego Soho. Jednakże na przestrzeni wieków dzielnica ta znacząco zmieniała swój charakter. Co prawda wciąż pozostaje obszarem emigracyjnym, lecz obecnie największy wpływ na oblicze dzielnicy mają przybysze z Dalekiego Wschodu. Wśród dzisiejszych ulic Chinatown nie zachowały się żadne ślady polskiej przedsiębiorczości z połowy XIX w. czy też działalności artystycznej A. Kąskiego.

W epoce wiktoriańskiej Polscy emigranci prowadzili własną działalność zarobkową także w innych dzielnicach Londynu. Jednakowoż najczęściej położone były one w ścisłym sąsiedztwie Soho oraz w pobliżu instytucji ważnych z punktu widzenia polskiego życia emigracyjnego. Wracając na zachód do dzielnicy Mayfair, należy wspomnieć skład księgarsko-papierniczy Karola Wyszyńskiego i Stanisława Egebarta Koźmiana, znajdujący się na Dean Street 15 oraz introligatornię Eugeniusza Detkensa, przy Davies Street 8 [za Marchlewicz 2008, s. 39]. Z kolei nieco na wschód od dzielnicy Soho działały m.in. polska piekarnia [Marchlewicz 2001, s. 108; Marchlewicz 2008, s. 39; Niedźwiecki 2009, s. 218], zakład krawiecki [Potocki 1973, s. 162], czy też przedsiębiorstwo Kiersnowskiego zajmujące się niezbyt zrozumiałym rodzajem działalności *Polisher and Barometer Maker* [Report of the (...) 11th..., ss. 32-33].

1.3. Jeszcze dalej na wschód

Wybór wschodniego Londynu przez część Polaków jako miejsca funkcjonowania ich przedsiębiorstw z całą pewnością nie był przypadkowy. W latach 50-tych XIX w. dzielnice Holborn, Bloomsbury czy Clerkenwell stały się nowymi centrami polskiego życia na uchodźctwie. W owym czasie, coraz ważniejszą rolę wśród polskiej diaspory w Londynie zaczynają odgrywać zrzeszenia wnoszące postulaty o charakterze republikańskim tudzież lewicowym. Wynikało to z faktu, iż po upadku Wiosny Ludów wielu polskich demokratów było zmuszonych opuścić Francję, będącą miejscem ich dotychczasowej działalności [Rzadkowska 1971, ss.10-11], a na strefę swojej dalszej aktywności politycznej obierali oni właśnie stolicę imperium brytyjskiego [Kalembka 2003, s. 325]. Emigranci angażujący się po tej stronie sceny politycznej, swoje działania koncentrowali wokół biedniejszych dzielnic Londynu niż czyniło to stronnictwo księcia Adama, którego brytyjskie skrzydło w latach czterdziestych i pięćdziesiątych uległo osłabieniu. Wówczas centrum polityczne polskiego życia emigracyjnego przesunęło się na wschód stolicy Wielkiej Brytanii do dzielnicy Bloomsbury, w której to mieszkali politycy Centralizacji Londyńskiej Towarzystwa Demokratycznego Polskiego – Stanisław Worcell [Kaplan 2006, s. 176] i Antoni Żabicki [Towarzystwo Demokratyczne Polskie 1954, s. 339]. Tam też na Regent Square 38 znajdowała się drukarnia należąca do Towarzystwa [Knapowska 1955, s. 67], która przez lata służyła celom wydawniczym polskiej emigracji.

W omawianej dzielnicy Bloomsbury, po swoim przybyciu do Londynu w 1864 r. zamieszkał także – wspomniany wcześniej – szpieg carski J. Bałaszewicz. Zwracając uwagę na specyfikę jego zadań do których należała ścisła inwigilacja środowiska polskich emigrantów, można wnioskować, iż agentowi zależało aby znaleźć się jak najbliżej centrum politycznej działalności ówczesnej emigracji. W latach 60-tych i 70-tych XIX w., najważniejszymi przejawami tego typu aktywności były spotkania polskich uchodźców odbywające się w rocznice wybuchu XIX-wiecznych powstań narodowych. Z raportów J. Bałaszewicza wynika, iż najczęstszym miejscem takich mitingów była tawerna White Horse przy Thoebald's Road, Red Lion Square w samym sercu Bloomsbury. Ręczona traktiernia przez lata była świadkiem wielu wzruszających chwil i podniosłych przemów patriotycznych, lecz jednocześnie w jej ścianach dochodziło do licznych awantur i skandali kompromitujących działania emigracji [Potocki 1973]. W trakcie jednej z bijatyk w kwietniu 1867 r. musiała interweniować policja, co spowodowało, iż właściciel tawerny stwierdził,

iż nie chce mieć więcej do czynienia z polskimi emigrantami i oświadczył, że *nie zamierza ich dłużej tolerować* [Potocki 1973, s. 119]. Jednakże wkrótce przeorientował on swoją opinię bądź traktiernia zmieniła właściciela, gdyż już we wrześniu tego samego roku dochodzi do ponownych spotkań polskiej emigracji w White Horse i do końca działalności szpiegowskiej J. Bałaszewicza, miejsce to wielokrotnie było wyszczególniane w jego donosach. Obecnie w okolicach Red Lion Square funkcjonuje wiele pubów – tak charakterystycznych dla stolicy Wielkiej Brytanii – jednak próżno wśród nich szukać pozostałości po tawernie White Horse.

Kolejnym wpływowym przedstawicielem londyńskiej diaspory, działającym w latach 60-tych XIX w. w rejonie Bloomsbury był ksiądz Stanisław Podolski, który przyjął kapłańskie imię Emeryk. Mieszkał on przy Gower Street pod numerem 110 i tam też – przy wsparciu arcybiskupa Westminsteru – rozpoczął starania o utworzenie polskiej kaplicy, której otwarcie nastąpiło 25 sierpnia 1867 r. [Potocki 1973, ss. 128-130]. Wraz z domem modlitewnym na Gower Street, funkcjonowała jeszcze biblioteka oraz czytelnia, a sama kaplica służyła polskiej diasporze do 1877 r. Wedle ustaleń Krzysztofa Marchlewicza *pracujący w Londynie księża bardzo troszczyli się o to, by lokalizacja duszpasterstwa umożliwiała docieranie doń jak największej liczby rozproszonych po całym mieście Polaków* [Marchlewicz 2008, s. 178]. Dlatego prawdopodobne wydaje się, iż ksiądz E. Podolski świadomie skoncentrował swoją działalność duszpasterską w obszarze Bloomsbury, do którego w latach 50-tych i 60-tych XIX w. przesunęło się centrum polskiego życia emigracyjnego. Niestety kaplica przy Gower Street 110 podzieliła los innych „polskich” zabudowań w tej dzielnicy i jej ślady nie zachowały się do dnia dzisiejszego.

1.4. Inne obszary miasta

Prócz domu modlitewnego utworzonego przez księdza E. Podolskiego należy również wymienić inne miejsca, które w epoce wczesno- i średniowiktorianskiej służyły potrzebom religijnym polskiej diaspory, były to kaplice: German Catholic Chapel i Belgian Catholic Chapel oraz włoski kościół św. Piotra przy Clerkenwell Road, w którym od 1862 r. mieściła się – nieistniejąca już – kaplica pod wezwaniem Matki Boskiej Częstochowskiej [Marchlewicz 2005, s. 19-20]. Prócz modlitwy, innym, równie istotnym wymiarem duchowości polskich emigrantów w XIX w. były kwestie związane z pochówkiem. Szczegółowe badania na temat polskich grobów na cmentarzach Londynu prowadziła Karolina Grodziska [Grodziska 1995, Grodziska 2001]. Korzystając z ustaleń badaczki i analizując dzieje polskiej diaspory pod kątem możliwości wykorzystania jej dla potrzeb współczesnej turystyki kulturowej, szczególną uwagę należy zwrócić na cmentarz Highgate Cemetery. Tamże zachowały się jedne z nielicznych materialnych śladów obecności polskiej emigracji w Londynie w pierwszych dekadach panowania królowej Wiktorii. Wzgórze White Eagle Hill jest miejscem spoczynku wielu wybitnych przedstawicieli polskiej diaspory, a szczególną uwagę trzeba zwrócić na wspólny nagrobek Wojciecha Darasza i S. Worcella, od którego wywodzi się nazwa całego wzgórza, znajdującego się w zachodniej części cmentarza. Pomnik został wykonany z białego marmuru, przez włoskiego artystę Trentanuovo, według koncepcji Ludwika Bulewskiego i przedstawia orła starającego wydostać się spod płyty grobowej. Rzeźba jest alegorycznym odniesieniem do dziejów całego państwa polskiego i stanowiła zapowiedź odrodzenia Rzeczypospolitej [Grodziska 1995, ss. 92-96]. Symbolika tego miejsca oraz świadectwo polskiej martyrologii XIX w. stały się inspiracją dla następnych pokoleń. Do powstania pomnika katyńskiego na cmentarzu Gunnersbury, to właśnie Highgate było najważniejszym symbolem i miejscem spotkań polskich emigrantów nad Tamizą



Ryc. 2. Grób W. Darasza i S. Worcella – White Eagle Hill na londyńskim cmentarzu Highgate
Źródło: fot. K. Marchlewicz

Innym terenem miasta, w którym zachowało się miejsce ważnych wydarzeń z punktu widzenia mieszkańców tam w XIX w. Polaków jest londyńskie City, a dokładniej dawna siedziba władz miasta Guildhall. 16 listopada 1848 r. odbył się tam ostatni publiczny występ F. Chopina [Jachimecki 1937, s. 424; Marchlewicz 2001, s. 306; Kaplan 2006, s. 227]. Koncert miał charakter dobroczynny, a zgromadzone pieniądze zostały przekazane na potrzeby polskiej diaspory nad Tamizą. Występ kompozytora uświetnił jeden z corocznych balów wyprawianych w londyńskim ratuszu w listopadzie przez LAFP, których celem było zbieranie funduszy na pomoc Polakom mieszkającym w Wielkiej Brytanii w czasach panowania królowej Wiktorii [Marchlewicz 2001, ss. 104-105, 158-162 i 306-307].

2. Możliwości wykorzystania omawianego dziedzictwa we współczesnej turystyce kulturowej

Budynek ratusza, w którym odbywały się wydarzenia kulturalne istotne z punktu widzenia polskich emigrantów, tablica upamiętniająca pierwszy londyński koncert F. Chopina oraz wspólny nagrobek W. Darasza i S. Worcella, to jedne z nielicznych materialnych śladów obecności naszych rodaków w stolicy Wielkiej Brytanii w omawianym okresie. Rzecz jasna w niniejszym tekście nie wyczerpano wszystkich informacji na temat dziejów polskiej diaspory w epoce wczesno- i średniowiktoriańskiej. Jest wielce prawdopodobne, iż w przypadku dogłębniejszej kwerendy źródłowej można natrafić na kolejne adresy. Niemniej wydaje się, iż ilość tego typu zabytków i tak nie będzie wystarczająca by móc planować utworzenie samodzielnego, interesującego produktu jak chociażby szlak turystyczno-kulturowy [Mikos v. Rohrscheidt 2010, ss. 321-323] bądź program wycieczki turystycznej śladami Wielkiej Emigracji w Londynie. Jest to zaskakujące, ponieważ na przestrzeni ostatnich dwustu lat Wielka Brytania skutecznie unikała większych niepokojów i zmian systemowych, które zawsze wiążą się z przeobrażeniami bądź niszczeniem przestrzeni miejskiej. Przy uwzględnieniu informacji o znaczeniu Londynu dla dziejów XIX-wiecznej emigracji, możliwe wydawało się iż między ulicami metropolii zachowa się więcej

materialnych śladów po Wielkiej Emigracji oraz jej styczniowej następczyni. Co prawda mało prawdopodobne było wskazanie potencjału, który mógłby – z interesującego nas punktu widzenia – konkurować z Paryżem. Niemniej ilość zachowanych śladów po londyńskiej gałęzi polskiej diaspory w XIX w. jest rozczarowująca.

Istnieje jednak pewna szansa na wykorzystanie „tego co pozostało” dla potrzeb współczesnej turystyki kulturowej. Warto z niej skorzystać, ponieważ omawiane podróże mogą wpływać na popularyzowanie historii polskiej obecności w stolicy Wielkiej Brytanii i stwarzać możliwość zachowania pamięci o burzliwych dziejach naszej diaspory w Londynie w pierwszych dekadach panowania królowej Wiktorii. Wiedzę o tym dziedzictwie można wpisać w szerszą narrację, łącząc ją z informacjami o „polskich” śladach nad Tamizą związanymi z okresem II wojny światowej czy działalnością polskiego rządu na uchodźctwie. W ten sposób można stworzyć produkt interesujący z punktu widzenia turystyki kulturowej, jak chociażby trasę turystyczno-kulturową lub program zwiedzania opowiadający o dziejach Polaków w Wielkiej Brytanii w przeciągu ostatnich dwustu lat. W tym przypadku niezbędne wydaje się wypełnienie pewnej luki. Niniejszy artykuł krótko rozprawia o miejscach związanych z dziejami polskiej diaspory od początku lat 30-tych do końca lat 70-tych XIX w. Z drugiej strony dobrze przebadanym w literaturze i obszernie opisanym w przewodnikach jest okres II wojny światowej i lat następnych. Dlatego istnieje duża potrzeba zbadania dziejów polskiej emigracji w okresie późnowiktoriańskim i pierwszych dekadach XX w. Już przy wstępnej analizie widać, iż był to okres niezwykle interesujący, kiedy to dzieje stolicy Wielkiej Brytanii przeplatały się z losami chociażby Józefa Korzeniowskiego, Ignacego Paderewskiego czy Józefa Piłsudskiego. Dzięki temu, z jednej strony uzyskany zostanie pełen obraz życia Polaków nad Tamizą w czasach panowania królowej Wiktorii i Edwarda VII. Lecz przede wszystkim powstanie naukowa podstawa do stworzenia wspólnej narracji o polskiej obecności w Londynie w przeciągu ostatnich dwóch wieków, którą z całą pewnością będzie można zagospodarować na potrzeby turystyki kulturowej (historycznej).

Drugim sposobem wykorzystania nielicznych, londyńskich pamiątek po naszych rodakach z epoki wczesno- i średniowiktoriańskiej jest połączenie informacji o nich z narracją o „polskim” Paryżu z tego samego okresu. Jak już wspomnieliśmy stolice Francji i Wielkiej Brytanii były dwoma najważniejszymi miastami w czasach polskiej emigracji po powstaniach listopadowym i styczniowym. Co więcej obydwie ośrodki same w sobie posiadają olbrzymi potencjał i są jednymi z najczęściej wybieranych destynacji turystycznych na świecie. Dodatkowo nie są od siebie zbyt oddalone przestrzennie, łączą je dogodnie linie komunikacyjne, a członkostwo Francji i Wielkiej Brytanii we wspólnocie europejskiej dodatkowo ułatwia podróżowanie między dwoma stolicami.

Zakończenie

Od opisywanych wyżej wydarzeń, stolica Wielkiej Brytanii uległa znaczącym przeobrażeniom. Porównując mapę miasta z początku epoki królowej Wiktorii z planem Londynu w siódmej dekadzie rządów JKMcI Elżbiety II, wyraźnie widzimy jak znacząco zwiększył się zasięg terytorialny miasta. Chcąc znaleźć się w przestrzeni, którą w XIX w. zajmowali żyjący nad Tamizą Polacy, należy udać się do samego centrum dzisiejszego Londynu. Z kolei dwa stulecia wcześniej opisywane w artykule miejsca znajdowały się na różnych krańcach ówczesnego miasta. W latach 30-tych i 40-tych XIX w. najważniejsze znaczenie dla polskiej emigracji miały wówczas dzielnice zachodnie: Belgravia, Mayfair czy St. James's. Później ze względu na kolejne wydarzenia polityczne centrum polskiego życia uchodźczego przesunęło się na wschód do Clerkenwell, Holborn, a przede wszystkim Bloomsbury, w którym od lat 50-tych XIX w. działali najbardziej wpływowi przedstawiciele diaspory. Niezależnie od wydarzeń w zachodnim i wschodnim Londynie, przez cały badany okres duże znaczenie dla żyjących nad Tamizą Polaków miało emigranckie Soho, które znajdowało się pomiędzy dwoma wyszczególnionymi wcześniej obszarami miasta. Zarówno

w epoce wczesno- jak i średniowiktoriańskiej przyciągało ono naszych rodaków, którzy niejednokrotnie właśnie tam decydowali się uruchomić własną działalność gospodarczą.

Jak już wykazano, do dnia dzisiejszego nie zachowało się wiele materialnych śladów tamtych wydarzeń. Niemniej przedstawiono sposób w jaki można wykorzystać rzeczone pamiątki przy promocji historii polskiej obecności nad Tamizą czy też dziejów Wielkiej Emigracji w ramach współczesnej turystyki kulturowej. Przede wszystkim należy łączyć je z treściami odnoszącymi się do dalszych losów diaspory w Londynie, starając się stworzyć wspólną narrację na temat historii polskiej emigracji w stolicy Wielkiej Brytanii. W drugiej kolejności można starać się połączyć ją z przestrzenią miejską Paryża, starając się stworzyć wspólną opowieść o dziejach Wielkiej Emigracji. Niemniej w tym wypadku wyraźna byłaby dysproporcja w ilości materialnych pamiątek, które należałoby wykorzystać w przygotowywanej ofercie turystycznej. We wstępie do niniejszej pracy postawiono pytanie dotyczące porównania tego typu pozostałości w Londynie do „polskich” zabytków znajdujących się w Paryżu. Odpowiadając na to pytanie posłużymy się wynikami badań K. Marchlewicza, który pisał iż *Materialne ślady pobytu emigrantów polistopadowych w Wielkiej Brytanii są dziś znacznie uboższe od tych, które pozostawili po sobie ich towarzysze przebywający we Francji. Kwatera White Eagle Hill na Highgate Cemetery w Londynie, pojedyncze nagrobki rozsiane po kilku innych brytyjskich nekropoliach oraz wzniesiony staraniem następnych pokoleń, a upamiętniający grupę pasażerów „Marrienne” pomnik na cmentarzu Portsmouth, nie dają się porównać z polskimi relikami Montmatre’u czy Montmorency. Również spaceru ulicami Londynu nie dostarczają poszukiwaczom owych śladów równie licznych okazji do wzruszeń, jak wędrówki po paryskiej Wyspie Świętego Ludwika lub po niektórych dzielnicach u brzegów Sekwany* [Marchlewicz 2008, s. 297].

Mimo, iż pozostałości materialne po polskich emigrantach w Londynie z pierwszych dekad panowania królowej Wiktorii nie są zbyt imponujące, to jednak warto wciąż badać ten obszar historii. Grono osób zafascynowanych omawianą epoką stale się bowiem poszerza. Zarówno o profesjonalnych historyków, jak i o młodzież zainspirowaną popkulturą z gatunku steampunk⁴. Wśród jednych jak i drugich mogą znaleźć się osoby zainteresowane odbyciem podróży kulturowej nad brzeg Tamizy.

Bibliografia:

Źródła

- Niedźwiecki L., *Listy wybrane z lat 1832-1839*, opracował Stanisław Makowski, Czytelnik, Warszawa.
- Potocki Albert (Julian Aleksander Bałaszewicz), 1973, *Raporty szpiega*, opracowanie i studium wstępne Rafał Gerber, t. 1-2, Państwowy Instytut Wydawniczy, Warszawa.
- Report of the [...] [2nd, 3rd, 4th, 5th, 6th, 7th, 8th, 9th, 10th, 11th, 13th, 15th, 18th, 21st, 22nd, 23rd] Annual General Meeting of the [...] London Literary Association of the Friends of Poland*, London, 1834, 1835, 1836, 1837, 1838, 1839, 1840, 1841, 1842, 1843, 1845, 1847, 1850, 1853, 1854, 1855.
- Szymowa z Dzierzgowskich Józefa, 2011, *Dziennik z lat emigracji*, wydał i wstępem opatrzył K. Marchlewicz, Wydawnictwo Poznańskie, Poznań.
- Towarzystwo Demokratyczne Polskie. Dokumenty i pisma*, wyboru dokonał i wstępem zaopatrzył B. Baczeko, 1954, Książka i Wiedza, Warszawa.

⁴ Steampunk – nurt fantastyki naukowej osadzony w czasach epoki wiktoriańskiej, przedstawiający alternatywną historię świata poprzez osadzenie współczesnej technologii w rzeczywistości XIX-wiecznej.

Opracowania

- Ackroyd P., 2011, *Londyn. Biografia*, Zysk i Ska, Poznań.
- Broniarek A., 1987, *Londyn i okolice*, Krajowa Agencja Wydawnicza, Warszawa.
- Grodziska K., 1995, *Polskie groby na cmentarzach Londynu*, t. 1, Polska Akademia Umiejętności, Kraków.
- Grodziska K., 2001, *Polskie groby na cmentarzach Londynu*, t. 2, Polska Akademia Umiejętności, Kraków.
- Jachimecki Z., 1937, *Chopin Fryderyk Franciszek*, Polski Słownik Biograficzny, t. 3, ss. 420-426.
- Kaplan K., 2006, *Londyn po polsku*, Świat Książki, Warszawa.
- Marchlewicz K., 1996, *Charles Dickens w Literackim Towarzystwie Przyjaciół Polski w Londynie*, Przegląd Historyczny, t. 57, z. 3, ss. 591-594.
- Marchlewicz K., 2001, *Polonofil doskonały. Działalność charytatywna i polityczna lorda Dudleya Couttsa Stuarta (1803-1854)*, Wydawnictwo Poznańskie, Poznań.
- Marchlewicz K., 2005, *Warunek egzystencji narodowej? O religijnym doświadczeniu Wielkiej Emigracji w Anglii*, Księgarnia św. Wojciecha, Poznań.
- Marchlewicz K., 2008, *Wielka Emigracja na Wyspach Brytyjskich (1831-1863)*, Instytut Historii UAM, Poznań.
- Mikos v. Rohrscheidt A., 2010, *Turystyka kulturowa. Fenomen, potencjał, perspektywy*, KulTour.pl, Poznań.
- Rzadkowska H., 1971, *Działalność Centralizacji Londyńskiej Towarzystwa Demokratycznego Polskiego 1850-1862*, Zakład Narodowy im. Ossolińskich, Kraków.
- Siedlecki F., 1990, *Helena Modrzejewska*, Oficyna Cracovia, Kraków.
- Skowronek J., 1994, *Adam Jerzy Czartoryski 1770-1861*, Wiedza Powszechna, Warszawa.
- Wood A., 1982, *Nineteenth century Britain 1815-1914*, Longman, Harlow.
- Zins H., 2009, *Historia Anglii*, Zakład Narodowy im. Ossolińskich, Wrocław.

The heritage of Polish early- and mid-Victorian London. Possibilities of its exploitation in contemporary cultural tourism.

Keywords: London, emigration, heritage, history, tourism

Abstract: The article aims at depicting places crucial for Poles in the capital of the British Empire from the 1830s to the 1870s. The paper provides an account of the material remains of Polish diaspora and the analysis of the possibilities of their exploitation in contemporary cultural tourism. The article begins with the presentation of the chosen districts of Victorian London from the perspective of Polish emigration. The description of places crucial for Polish immigrants follows, together with today's condition of those monuments. Second part of the article offers the possibilities of using the aforementioned heritage in cultural tourism. Additional ideas pertaining to touristic programmes concerning the fortunes of Polish diaspora in the 19th century are also proposed. Suggestions for further research on the history of Polish immigration to London and its practical implementations are provided as well.